

PROTOKÓŁ
z posiedzenia Komisji Gospodarczej
Rady Gminy Kołbaskowo
w dniu 17.06.2024 r.

1. Posiedzenie o godz. 8.35 otworzył i poprowadził Przewodniczący Komisji Gospodarczej radny Krzysztof Przewoźniak. Przewodniczący Komisji, na podstawie listy obecności, stwierdził quorum. Na pięcioosobowy skład Komisji wszyscy członkowie komisji obecni (lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu).

2. Zastrzeżenia i poprawki do protokołu z posiedzenia w dniu 27.05.2024 r.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej poinformował, że poprawka wnioskowana przez radnego Pawła Duńca została wprowadzona do protokołu.

Innych zastrzeżeń i poprawek do przedmiotowego protokołu nie zgłoszono.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej powitał przybyłych na komisję przedstawicieli Polskich Sieci Elektroenergetycznych i poprosił o przedstawienie prezentacji dotyczącej projektu przebudowy połączenia elektroenergetycznego 220 kV Krajnik-Glinki i Pomorzany – Krajnik – Glinki.

Pan Waldemar Lewandowski poinformował, że prezentacja dotyczy przebudowy po nowej trasie linii elektroenergetycznej o natężeniu 220kV, która przebiega przez tereny gminy Kołbaskowo od 50 lat. Ostatnie spotkanie przedstawicieli PSE z radnymi Rady Gminy Kołbaskowo odbyło się jeszcze w poprzedniej kadencji, dlatego chcieliby zapoznać nowych radnych z kluczowymi informacjami na temat Polskich Linii Elektroenergetycznych. Jest to spółka strategiczna, której właścicielem jest Skarb Państwa, która zajmuje się przesyłem energii elektrycznej na duże odległości. Ustawodawca nakłada na PSE pewne obowiązki, a wynika to z faktu, że budowa infrastruktury w takiej skali i jej realizacja w krótkim okresie czasu, stała się niezbędna. Ustawodawca przygotował ponadto tzw. specustawę przesyłową. Jest to ustawa o realizacji i przygotowaniu strategicznych inwestycji elektroenergetycznych, w której inwestycja, o której dzisiaj dyskutujemy, jest wymieniona imiennie, jako inwestycja, którą ustawodawca uważa, że powinna zostać przygotowana i włączona do systemu.

Pan Lewandowski poinformował ponadto, że nie jest tak, że ktoś bezmyślnie wyznaczył jakąś kreskę łączącą punkty, które są dla PSE najwygodniejsze. Starano się w pierwszej kolejności dowiedzieć się jakie są plany zagospodarowania przestrzennego i jakie jest przeznaczenie gruntów, na których ma być realizowana ta inwestycja. W drugiej kolejności trzeba było się zorientować jakie są uwarunkowania środowiskowe dotyczące ochrony zabytków. Wszystkie elementy, które są chronione prawnie przed inwestycjami, muszą być wzięte pod uwagę. Następnie PSE muszą i chcą działać w porozumieniu z wszystkimi instalacjami i infrastrukturą, która może z tą inwestycją kolidować, czyli drogową, gazową również elektroenergetyczną innych napięć i także kolejową. Oczywiście są jeszcze czynniki społeczne, czyli to co mówią właściciele gruntów, mieszkańcy. W ostatnich dniach kwietnia przeprowadzono cykl spotkań z właścicielami gruntów, którym przedstawiono przebieg linii, jak również z właścicielami gruntów pod istniejącą linią. Ważnym czynnikiem, z powodu którego połączenie Krajnik-Glinki w Gminie Kołbaskowo musi być zrealizowane po nowej trasie jest to, że musi być tą siecią przyłączona do krajowego systemu, stacja Pomorzany, która leży na obrzeżach Szczecina tuż przy granicy z gminą Kołbaskowo. Wprowadzenie tej linii do systemu będzie następowało przez nacięcie linii krajowej Glinki. To oznacza, że połączenie między Krajnikiem a stacją Glinki na północy stanie się połączeniem dwutorowym. Ta linia z powodu działania pierścienia, który jest istotny dla bezpieczeństwa energetycznego wszystkich gmin na Nizinie Szczecińskiej, to linia technicznie niewyłączalna, do momentu, kiedy nie będzie zdublowanego połączenia. Niezbędne jest więc rozebranie starej linii i wprowadzenie nowej, dwutorowej po tym śladzie.

Wójt Małgorzata Schwarz zapytała, jak zostały rozpatrzone protesty mieszkańców, które wpłynęły również do Urzędu Gminy Kołbaskowo?

Pan Lewandowski odpowiedział, że te protesty są znane i były również wyrażane w czasie konsultacji. Przedstawiono możliwości rozwiązań prawnych, jakie są po stronie właścicieli gruntów. Przedstawiono sposoby rozliczeń jakie obowiązują w związku z realizacją inwestycji oraz poinformowano, że teraz PSE działa w nowej sytuacji, w innej niż wtedy, kiedy te protesty były formułowane. Od kilku lat

bowiem rzeczywistość jest inna. Inna, jeżeli chodzi o sytuację strategiczną, sytuację geopolityczną. System musi być zmodernizowany pilnie unowocześniony i bezpieczniejszy. Jest też inna sytuacja projektowa z punktu widzenia PSE, bo są nowe dane jak będzie przebiegała autostrada. PSE jest także w innej sytuacji prawnej tzn. w celu przyspieszenia modernizacji i przyspieszenia prac, które będą kosztowały całe społeczeństwo 62 miliardy złotych, specustawą są objęte prace na liniach 220 kV. Po stronie projektowej również jest nowa sytuacja. Inwestycja nie będzie realizowana rękoma zewnętrznego wykonawcy, a będzie to robione bezpośrednio przez PSE na zlecenie Skarbu Państwa. Rozliczenia, których nie uda się dopiąć z właścicielami gruntów, przejmuje Skarb Państwa w osobie Wojewody.

Wójt zapytała czy dobrze rozumie, że wszystkie wcześniejsze uzgodnienia nie mają teraz znaczenia i zaczynamy od nowa.

Przedstawicielka PSE odpowiedziała, że jeśli chodzi o przebieg linii, to nie jest to rzecz nowa. To jest przebieg, który był z władzami gminy konsultowany. Jeśli chodzi o możliwość położenia linii podziemnej, to po sprawdzeniu korespondencji w tej sprawie wynika, że były prowadzone rozmowy na ten temat, ale żadnego porozumienia z wykonawcą nie podpisano.

Wójt odpowiedziała, że porozumienie nie zostało podpisane, bo PSE wszystkie działania cedowało na wykonawcę zewnętrznego i „umywało ręce” od jakichkolwiek poręczeń, odszkodowań itp. Najpierw negocjowano odcinek Pomorzany do wcięcia w tą sieć i był on wynegocjowany. Potem wykonawca jak również PSE uzależnili wykonanie okablowania od zaakceptowania przebiegu tej drugiej sieci, która wtedy wyglądała inaczej. Po naszych negocjacjach została zbliżona do przebiegu zachodniego obejścia Szczecina. Potem PSE zakończyło współpracę z Pingao i skarżyło Gminę Kołbaskowo do Sądu, ale przegrało sprawę. Następnie zaszły zmiany prawne i jest specustawa. Wójt zapytała czy dobrze rozumie, że organy gminy są na takiej pozycji, że jest inna rzeczywistość, radni wysłuchają tych informacji, a PSE i tak robi na terenie gminy co chce. Mimo, że pewne rozwiązania się Nam nie podobają i że mówiliśmy, że zależy nam na tym, żeby ten kilometr był okablowany, bo to są tereny ważne pod względem inwestycyjnym.

Przewodnicząca Rady Dorota Trzebińska poinformowała, że te wcześniejsze negocjacje skończyły się dojściem do porozumienia, jeśli chodzi o okablowanie i tu został osiągnięty kompromis. Dalsze porozumienie skończyło się na etapie odszkodowań i odpowiedzialności, kto ma je zapłacić.

Przedstawicielka PSE odpowiedziała, że spółka podjęła taką decyzję mając takie doświadczenia z wykonawcami, że od pewnego momentu PSE przejmuje etap projektowania. Gmina Kołbaskowo miała uwagi m.in. do tego, że jest to wykonawca z Chin i potem mogą być problemy z odszkodowaniami itp. Od pewnego czasu PSE realizuje inwestycje w nowym modelu tzn. od początku do końca projektuje a wykonawca wchodzi dopiero na etapie budowy. PSE jest otwarte co do dyskusji na temat tej trasy, ale nie ma możliwości dyskusowania o linii kablowej.

Wójt odpowiedziała, że w takim razie nie ma o czym dyskutować, bo tak naprawdę przebieg linii jest pokazany, a rada ma tylko wysłuchać i czy będziemy przeciw, czy będziemy za, to i tak PSE zrobi swoje.

Przedstawicielka PSE zapytała, czy są uwagi do samego przebiegu linii.

Wójt odpowiedziała, że przebieg został ustalony dawno temu i zbliżenie do zachodniej obwodnicy Szczecina jest uwzględnione.

Radny Tomasz Kufel zapytał co determinuje, że ta wcinka jest na tym poziomie, a nie wcześniej wzdłuż tej obwodnicy?

Wójt stwierdziła, że tym bardziej, że tam będzie bardzo duży węzeł drogowy i to zespolony.

Przedstawiciel PSE odpowiedział, że wyznaczanie przebiegu tej linii determinują również kąty skrzyżowań dróg i przebieg linii kolejowych.

Pan Lewandowski odpowiedział, że determinujące było też odsunięcie linii od miejscowości Siadło Górne. Ponadto ze względów bezpieczeństwa linie mogą przechodzić przez drogę na prostym odcinku, „przytulać się” ewentualnie do zjazdów, ale nie mogą iść środkiem węzła drogowego.

Wójt stwierdziła, że ma poczucie zmarnowanego czasu, bo dzisiaj przedstawiciele PSE przedstawili dokładnie to samo co na poprzednim spotkaniu i wtedy z całą stanowczością również było powiedziane, że nie ma żadnej dyskusji w temacie okablowania. Wójt zapytała, jak będą stawiane słupy w nowym jeziorze, które powstało wzdłuż obwodnicy Warzymic i Przeclawia.

Przedstawiciel PSE odpowiedział, że nie jest to projektowym problemem, bo są przykłady słupów budowanych w jeziorze. To jest kwestia doboru właściwej technologii fundamentowej.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że jak zaczynały się rozmowy w sprawie przebudowy tych linii elektroenergetycznych to władze gminy były za całkiem innym przebiegiem linii, wzdłuż południowej obwodnicy i powiedziano, że nie da rady, bo jest woda.

Pan Lewandowski odpowiedział, że na południowej obwodnicy jest problem nie tyle z samą wodą co z podmokłymi obszarami torfowymi i lęgowymi, które są chronione.

Przedstawicielka PSE poinformowała, że przesłano do radnych proponowany przebieg tych linii i trwają w tej sprawie konsultacje i mieszkańcy też się kontaktują z PSE w tej sprawie. Pytanie, czy oprócz tej technologii, radni chcą rozmawiać o samym przebiegu?

Wójt odpowiedziała, że przecież już powiedziano, że nie ma o czym dyskutować, bo jest specustawa i zdanie władz gminy nie ma znaczenia. Zostało to wyartykułowane przez przedstawicieli PSE dwukrotnie. Wójt poinformowała, że na pewno swoje uwagi wyrazimy na piśmie dotyczącym tego o czym były wcześniejsze rozmowy i co znalazło się w drafcie porozumienia. Natomiast w sprawie konsultacji mieszkańcy zgłaszali, że to były konsultacje robione „na wariata” bo PSE dało informacje, a za trzy czy cztery dni były konsultacje i nie wszyscy się o nich dowiedzieli. To budziło kontrowersje.

Przedstawicielka PSE odpowiedziała, że oprócz zaproszeń imiennych, też informowano szeroko w mediach lokalnych o konsultacjach. Informacja była również zamieszczona na stronie gminnej.

Wójt odpowiedziała, że były informacje o konsultacjach zamieszczone, ale z tak krótkim terminem, że nie wszyscy zdążyli się z tym zapoznać.

Pan Lewandowski zgodził się z wypowiedzą Pani Wójt, że termin był bardzo szybki, ale właściciele gruntów byli informowani imiennie więc zostali poinformowani. Ponadto we wszystkich materiałach informowano, że jest możliwość kontaktu z PSE różnymi kanałami, za pomocą maila, linii telefonicznej, która dla tej inwestycji została uruchomiona, więc cały czas te uwagi są zbierane.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej zapytał do kiedy jest termin zbierania uwag?

Pan Lewandowski odpowiedział, że jest to prowadzone cały czas. Natomiast zamykany jest etap projektowania mniej więcej wtedy, kiedy będą przekazywane dane do badań środowiskowych, czyli z końcem tygodnia.

Przedstawicielka PSE poinformowała, że nawet na etapie decyzji środowiskowej jest ten udział społeczeństwa i jest taka praktyka, że jest rozmowa. Jest zainteresowanie, jeśli chodzi o ten przebieg i jeśli władze gminy uważają, że jeszcze raz informacja o przebiegu linii powinna się znaleźć na stronach gminnych, to nie ma z tym problemu.

Radny Paweł Duniec poprosił o przedstawienie przebiegu tej linii w okolicach Stobna i dalej.

Pan Lewandowski przedstawił ten przebieg na mapie i poinformował, że wszędzie tam, gdzie było to technicznie możliwe, linia jest „przytulona” do obwodnicy. Większe odchylenia od pasa drogowego też były uzgadniane z GDDKiA i związane są z jakąś infrastrukturą techniczną tej obwodnicy.

Na tym dyskusję w tym punkcie obrad zakończono.

3. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dzierżawę nieruchomości stanowiącej działkę nr 5/40, obręb Ostoja na okres 1 roku w trybie bezprzetargowym.

Radny Paweł Duniec zapytał z czego wynika okres jednego roku?

Wójt odpowiedziała, że zobaczymy jak budżetowo będzie się spinać ta instytucja kultury, bo wiadomo, że musi z tego tytułu ponosić koszty, czyli płacić gminie czynsz dzierżawny. Po roku zobaczymy jak te koszty będą się kształtowały. Ponadto gmina ma realizować inwestycję w park. Otrzymaliśmy środki jako gmina w takiej formie musimy je wydatkować. Po przeliczeniu nakładów możemy wydłużyć okres dzierżawy.

Przewodnicząca Rady Dorota Trzebińska zapytała czy wysokość tego czynszu może być symboliczna?

Wójt odpowiedziała, że nie bo musi wynikać z zarządzenia Wójta Gminy Kołbaskowo odnośnie stawek dzierżawy. W przypadku Pałacu w Ostoi jest to 15 tysięcy złotych. Tak jest również w przypadku Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji, który płaci czynsz dzierżawny, bo to pozwala instytucji kultury na odliczanie podatku VAT. Gdyby była prowadzona działalność na mieniu gminy i nie byłby płacony czynsz dzierżawny to traci się możliwość odliczania podatku VAT. Każda usługa, którą ta jednostka będzie realizowała, umożliwia odliczenie podatku, co jest z korzyścią dla tej instytucji i dla gminy.

Na tym dyskusję w tym punkcie obrad zakończono.

Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dzierżawę nieruchomości stanowiącej działkę nr 5/40, obręb Ostoja na okres 1 roku w trybie bezprzetargowym został zaopiniowany jednogłośnie pozytywnie (5 „za”).

4. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy Uroczy Zakątek w miejscowości Smolećcin.

Brak dyskusji w tym punkcie obrad.

Projekt uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy Uroczy Zakątek w miejscowości Smolećcin został zaopiniowany jednogłośnie pozytywnie (5 „za”).

5. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przedłużenie umowy dzierżawy części nieruchomości stanowiącej działkę o numerze ewidencyjnym 203/34, obręb Barnisław.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej poinformował, że dzierżawa dotyczy nieruchomości położonej przy autostradzie A6 dzierżawionej na cele umieszczenia reklam na istniejących nośnikach reklamowych.

Radny Duniec zapytał czy do tej dzierżawy były zgłaszane jakieś nieprawidłowości, czy były problemy?

Wójt odpowiedziała, że nie ma w tym przypadku żadnych zastrzeżeń. Jest to przedłużenie dzierżawy i chodzi o umieszczenie nośnika reklamowego w pasie drogowym. Opinia GDDKiA jest pozytywna.

Więcej zapytań do przedmiotowego projektu uchwały nie zgłoszono.

Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przedłużenie umowy dzierżawy części nieruchomości stanowiącej działkę o numerze ewidencyjnym 203/34, obręb Barnisław został zaopiniowany jednogłośnie pozytywnie (5 „za”).

6. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dalszą dzierżawę części nieruchomości stanowiącej działki nr 75/6 i 75/7, obręb Siadło Dolne.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej radny Krzysztof Przewoźniak poinformował, że dyskusja w tej sprawie toczyła się jeszcze w poprzedniej kadencji rady gminy i członkowie Komisji Gospodarczej zdecydowali o przekazaniu tej sprawy nowym radnym.

Przewodnicząca Rady poinformowała, że dyskusja w tej sprawie rozpoczęła się na poprzedniej Komisji Gospodarczej oraz na wspólnym posiedzeniu Komisji Stałych Rady Gminy Kołbaskowo w dniu 4 czerwca 2024 r. Wnioski z dyskusji są takie, że należałoby się zastanowić nad wykorzystaniem tego terenu na potrzeby gminy.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej poinformował, że są to dwie działki o łącznej powierzchni dwóch tysięcy metrów tuż przy Odrze. Jakikolwiek działania ze strony gminy mogą być podjęte dopiero, gdy już dzierżawcy nie ma na tym terenie. Wnioskodawca wnosi o przedłużenie dzierżawy na kolejne 10 lat.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że w Jej ocenie okres 10 lat to zdecydowanie za długo. Ta dzierżawa już trwa dość długo. Sytuacja w ciągu tych 11 lat się diametralnie zmieniła i dziesięć lat temu ten teren można było wydzierżawić, ponieważ i tak stał niewykorzystany. Po wybudowaniu nabrzeża ten kawałek, w ocenie radnej Trzebińskiej, można byłoby wykorzystać, gdyby został sporządzony projekt zagospodarowania, na rzecz mieszkańców. Mieszkańcy Siadła Dolnego mają oczekiwania w stosunku do gminy, jeśli chodzi o miejsce spotkań, czy miejsce rekreacji, a gmina nie ma w tej miejscowości już żadnego terenu, który mogłaby przeznaczyć na tego typu inwestycje. Przychodzi więc taki moment, kiedy czasami dzierżawcy trzeba odmówić i w ocenie radnej to jest ten moment. Natomiast można byłoby się zastanowić nad okresem karencji. Przewodnicząca stwierdziła, że w Jej ocenie rok to byłby przyzwoity czas na to, żeby Dzierżawca podjął plany dotyczące Jego dalszych działań. Natomiast dla gminy byłby to czas, żeby zaprojektować wykorzystanie tego terenu dla mieszkańców.

Radny Paweł Duniec poinformował, że odbył wiele konsultacji z mieszkańcami po ostatnim spotkaniu. Ta sprawa budzi wiele kontrowersji wśród mieszkańców, nie tylko Siadła Dolnego. Jedna osoba na stronie spotted kołbaskowo wrzuciła o tym informacje i 200 osób w ciągu doby oddało głos za tym, żeby przedłużyć dzierżawę, a kilku użytkowników powiedziało się, żeby nie przedłużać tej umowy. Ta umowa faktycznie się skończyła i dotychczasowy Dzierżawca wnioskował o jej przedłużenie w terminie. Było to przeciągane, Dzierżawca nie wiedział na czym stoi, więc niezasadnym

byłoby, żeby w tym momencie przerwać tę umowę, bo ludzie mają tam jakieś zobowiązania. Nie wiemy co chcemy zrobić z tą działką więc to jest nierozsądne. Rada sołecka Siadła Dolnego jest za przedłużeniem umowy. Radny ponadto poinformował, że nie spotkał się z żadną skargą mieszkańca na funkcjonowanie tej działalności.

Wójt Małgorzata Schwarz poinformowała, że do Urzędu Gminy wpłynęły petycje dotycząca tego, że z tego terenu wypływają skutery wodne, że jest zakłócanie spokoju, że są imprezy do późna. Skarg było bardzo dużo i petycja była podpisana przez wielu mieszkańców.

Radny Duniec poinformował, że teren, o którym mówimy jest na samym końcu miejscowości. Dalej jest już park krajobrazowy, a mieszkańcy najbliższej położonych nieruchomości są za tym, żeby ta działalność tam została. Hałas są, ale z terenu gminnego i inni mieszkańcy mogą mieć wrażenie, że to z tego przedmiotowego terenu. W każdym razie rada sołecka jest za przedłużeniem dzierżawy. Radny stwierdził, że w Jego opinii rada gminy powinna dać dwa lata na to, żeby się zastanowić co z tym terenem faktycznie ma być zrobione. Teraz nie dysponujemy na to budżetem, żeby jakieś duże środki zainwestować w ten teren. Dwa lata są w tym momencie rozsądne. Jest czas na przemyślenie i może okaże się, że za te dwa lata znowu dzierżawa będzie przedłużona.

Radny Tomasz Kufel stwierdził, że po pierwsze Dzierżawca dobrze wiedział, kiedy kończy się umowa i mówienie, że przerywamy umowę jest nieprawdą, bo ta umowa po prostu wygasa. Prowadzący działalność wiedząc, rok temu, czy dwa lata temu, że będzie się kończyła umowa powinien był zabiegać o jej przedłużenie.

Wójt odpowiedziała, że dzierżawca zabiegał, bo napisał pismo, a poprzednia rada stwierdziła, że nie będzie podejmowała decyzji w tej sprawie i sędowała ją na nową radę. Pismo było z lutego lub marca tego roku.

Radny Kufel stwierdził, że skoro Dzierżawca wiedział o terminie, to w ostatniej chwili pisze pismo i decyzje chce mieć od ręki?

Radny Duniec zapytał, czy ma więc pół roku czekać na decyzję?

Radny Kufel stwierdził, że gdyby był przedsiębiorcą i zainwestowałby środki, to rok wcześniej czy pół roku wcześniej zabiegałby o to i informował radę gminy co będzie chciał z tym dalej robić.

Wójt poinformowała, że 22 stycznia br. wpłynęła prośba o przedłużenie, a umowa kończyła się 24 marca br.

Radny Kufel stwierdził, że Dzierżawca dobrze wiedział, że umowa się kończy i rada gminy wcale nie będzie musiała wydać decyzji o jej przedłużeniu. Dlatego jeśli wiedział i Mu zależało, to powinien wystąpić z wnioskiem wcześniej.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej radny Krzysztof Przewoźniak odpowiedział, że mówienie o tym, czy Dzierżawca powinien, nie jest oczywiste, bo nie musiał.

Radny Duniec poinformował, że jest po rozmowie z Dzierżawcą, który oświadczył, że były nieprotokołowane rozmowy gdzieś w gminie i była taka wola, że będzie przedłużona umowa. W związku z tym wystąpienie dwa miesiące wcześniej, to według radnego normalny czas.

Wójt stwierdziła, że nielogiczne jest to co radny Duniec powtarza, bo jak Dzierżawca może mieć obietnicę od Wójta czy od pracowników, jeśli o przedłużeniu dzierżawy decyduje rada gminy. Dzierżawca na pewno uzyskał informację, że będzie przedstawiony projekt radzie gminy. Wójt poinformowała również, że Dzierżawca w momencie, kiedy poprzednia rada zdecydowała o przekazaniu tej decyzji kolejnej radzie, złożył pismo, w którym poinformował, że opuści ten teren i zaoferował kwotę, którą gmina ma za to zapłacić.

Radny Grzegorz Bienkiewicz stwierdził, że w Jego opinii ta rozmowa idzie w złą stronę. Łapanie się za słówka jest niepotrzebne w tym gronie, bo każdy ma dobre intencje. Tak jak radny Duniec powiedział, nie mamy pomysłu na już, co z tym terenem zrobić i nie sztuka komuś zabrać i nie mieć pomysłu na nic. Sam proponowałby przedłużenie umowy na dwa lata, żeby w tym czasie ogłosić konkurs na zagospodarowanie tego terenu. Ten Dzierżawca będzie równie mógł w nim uczestniczyć.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej stwierdził, że dopóki teren jest dzierżawiony, nie możemy takiego konkursu ogłosić.

Radny Bienkiewicz odpowiedział, że przecież możemy go przygotować.

Wójt poinformowała, że nikt nie wejdzie na teren, który jest dzierżawiony. Jeżeli dzierżawca nie wyrazi zgody na to, żeby projektant wszedł na teren, to nie wejdzie, bo to jest odstąpienie komuś swojego gruntu.

Radny Bienkiewicz odpowiedział, że można ogłosić konkurs na zagospodarowanie tego terenu bez zobowiązań czy projektów i sprawdzić, ile osób się zgłosi i czy ktoś w ogóle będzie zainteresowany.

Wójt stwierdziła, że nie rozumie do czego miałyby to zmierzać.

Radny Bienkiewicz odpowiedział, że do tego, że będziemy przygotowani, że wpłynęły jakieś propozycje zagospodarowania tego terenu.

Przewodnicząca Rady Dorota Trzebińska stwierdziła, że to jest kolejny przykład na to, że udzielanie wieloletnich dzierżaw rodzi takie konsekwencje. Radna przyznała, że sama jest przeciwniczką długoletnich dzierżaw. Dzierżawca przyzwyczajają się i traktuje tę dzierżawę jako coś danego bezterminowo i w momencie, kiedy zmienia się podejście właściciela terenu do dzierżawionego gruntu zaczyna się problem. Według radnej dwa lata czy rok, to nie ma różnicy. Tutaj rok z powodzeniem wystarczy na to, żeby Dzierżawiący przygotował się na inny model działania. Natomiast dla radnych różnica rok czy dwa jest bardzo istotna. Teraz można aplikować o środki z funduszy europejskich na tzw. bioróżnorodność. To jest okienko, które się otworzyło i z tych środków można w tym momencie, w ciągu najbliższego roku na pewno korzystać. Ale te okienka funduszy europejskich mają to do siebie, że się otwierają, a potem się zamykają i nie można już aplikować. Póki jest taka możliwość, a ten teren idealnie się nadaje do tego, żeby go wykorzystać, to rok dla gminy na przygotowanie projektu i na przygotowanie się do zmiany związanej z tym terenem jest wystarczający. Jeśli rozciągniemy to na dwa lata to może z tego nic nie wyjść. Przewodnicząca powtórzyła, że według Niej rok to ten kompromis, który pozwoli i Dzierżawiącemu i Wydzierżawiającemu spotkać się po środku.

Wójt poinformowała, że 19 marca br. wpłynęło do Urzędu Gminy pismo od Dzierżawcy, który w związku z końcem dzierżawy, zobowiązuje się usunąć wszystkie ruchomości i obiekty nietrwale związane z gruntem na własny koszt. Jednocześnie wnosi o zwrot poniesionych nakładów na tym terenie w wysokości 800 tysięcy złotych.

Radna Trzebińska stwierdziła, że jedna rzecz ją w tym niepokoi i według Niej jest argumentem, żeby rozwiązać w przyzwoitym terminie jednego roku umowę jest to, że Dzierżawiący nie bardzo wie na co uzyskał dzierżawę, skoro pisze o tym, że wybudował tam budynek mieszkalny. Dzierżawa tej nieruchomości nie była na cele mieszkalne. Dzierżawiący może wnosić o zwrot kosztów polepszenia stanu terenu tej działki. Przewodnicząca powtórzyła, że Jej propozycja to przedłużenie dzierżawy na rok.

Radny Duniec poinformował, że otrzymał od Dzierżawcy zdjęcia tego terenu przed podjęciem działalności na tym terenie i po.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej radny Krzysztof Przewoźniak poinformował, że radni również znają te zdjęcia i są świadomi jak to wyglądało przed i jak to wygląda teraz. Również tego, że wcześniej nie było nabrzeża, a teraz jest.

Radny Duniec poinformował, że odnośnie skuterów to nie jest tak, że jak zakończona zostanie ta dzierżawa to skutery znikną. To nie jest jedyny slip w Siadle Dolnym czy w okolicy. W związku z tym skutery mogą też przyleżeć ze Szczecina.

Wójt Małgorzata Schwarz poinformowała, że radny Duniec jest w błędzie, bo to jest jedyny slip.

Radny Duniec odpowiedział, że widział slipy w Siadle Dolnym, ale może są one na działkach prywatnych. Był slip na nabrzeżu na byłym terenie wojskowym.

Wójt stwierdziła, że dobrze radny zauważył, że był slip, bo teraz jest prywatny właściciel, który wybudował tam dom. Wójt przypomniała, że największa awantura, jeśli chodzi o budowę nabrzeża była o to, że slip, który wykonała gmina przy budowie nabrzeża, wykonała tylko na potrzeby firmy wynajmującej kajaki i łódki. Była ogromna awantura o to i prośba, że gdy w przyszłości będzie robione nabrzeże w Moczyłach zaprojektować taki slip, który będzie docelowy. Nie ma więc w Siadle Dolnym innego slipa.

Radny Duniec poinformował, że chodzi na spacer i zauważył, że na jednej z prywatnych działek jest slip. Nie wiadomo więc co będzie, jeśli mieszkańcy nie będą mieli, gdzie korzystać ze slipa. Może dogadają się z tym właścicielem i wydzierżawią kawałek dostępu do wody.

Wójt poinformowała, że Gmina Kołbaskowo jest w Stowarzyszeniu Obszaru Metropolitalnego i jest tam poza konkursowa pula środków do dyspozycji członków stowarzyszenia. Gmina Kołbaskowo pozyskała dofinansowanie na trzy projekty. Jeden inwestycyjny to właśnie marina w Moczyłach na 12,5 miliona złotych i na dwa projekty „miękkie”, czyli na politykę senioralną 5 milionów złotych. To są środki które zostały nam już dedykowane, a na pozostałe musimy stanąć do konkursu. Kiedy konkurs

się otwiera to musimy składać wnioski. Jeżeli go nie złożymy to nie mamy szans, bo ten konkurs nie będzie powtórzony. Jeśli jest ogłaszany konkurs przez Urząd Marszałkowski to musimy wniosek przygotować i jak najszybciej składać.

Radna Dorota Trzebińska złożyła wniosek o przedłużenie dzierżawy działek nr 75/6 i 75/7, obręb Siadło Dolne na rok.

Radny Paweł Duniec zgłosił wniosek o przedłużenie dzierżawy przedmiotowych działek o dwa lata.

Wniosek radnej Trzebińskiej poddany pod głosowanie został przyjęty w głosowaniu: 4 osoby „za”, 1 osoba „wstrzymała się od głosu”.

Radny Paweł Duniec zapytał czy okres jednego roku liczy się od marca br. czy od daty podpisania umowy?

Przewodniczący Komisji Gospodarczej odpowiedział, że to pytanie zostanie skierowane do radycy prawnego. Przewodniczący stwierdził również, że wniosek radnego Duńca jest w tym momencie wnioskiem bezzasadnym z uwagi na przyjęcie wniosku radnej Trzebińskiej czterema głosami „za”.

Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dalszą dzierżawę części nieruchomości stanowiącej działki nr 75/6 i 75/7, obręb Siadło Dolne z poprawką obejmującą jeden rok dzierżawy został zaopiniowany pozytywnie jednogłośnie (5 osób „za”).

7. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zaliczenia dróg do kategorii dróg gminnych.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej poinformował, że ten projekt jest zaproponowany do wprowadzenia do porządku dzisiejszej sesji i obejmuje zaliczenie nowo wybudowanej drogi prowadzącej do terenów inwestycyjnych.

Nikt nie zabrał głosu w dyskusji w tym punkcie obrad.

Projekt uchwały w sprawie zaliczenia dróg do kategorii dróg gminnych został zaopiniowany jednogłośnie pozytywnie (5 „za”).

8. Zaopiniowanie planu pracy Komisji Gospodarczej na II półrocze 2024 roku.

Plan pracy Komisji Gospodarczej na II półrocze 2024 roku został zaopiniowany jednogłośnie pozytywnie.

9. Wolne wnioski.

Brak wolnych wniosków.

10. Zamknięcie obrad.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodniczący Komisji Gospodarczej o godz. 9.38. zamknął posiedzenie.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

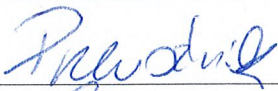

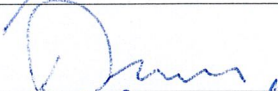

PROTOKOŁOWAŁA


Marta Bernatowicz

**PRZEWODNICZĄCY
KOMISJI GOSPODARCZEJ**

KRZYSZTOF PRZEWOŹNIAK


LISTA OBECNOŚCI
Posiedzenie Komisji Gospodarczej
Rady Gminy Kołbaskowo
17.06.2024 r.

lp.	nazwisko i imię	miejsowość	podpis
1.	Krzysztof Przewoźniak	Warzymice	
2.	Waldemar Urban	Stobno	
3.	Paweł Duniec	Siadło Dolne	
4.	Grzegorz Małowiecki	Przeclaw	
5.	Dorota Trzebińska	Kołbaskowo	